

Karol Wasilewski

SEN O POTĘDZE

**Neoosmanizm
w polityce
zagranicznej
Republiki Turcji**



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

SEN O POTĘDZE

NEOOSMANIZM
W POLITYCE ZAGRANICZNEJ
REPUBLIKI TURCJI

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

SEN O POTĘDZE

NEOOSMANIZM
W POLITYCE ZAGRANICZNEJ
REPUBLIKI TURCJI

KAROL WASILEWSKI

WARSZAWA 2023

© Copyright by Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2023

Redakcja tekstu i korekta
Katarzyna Staniewska

Redakcja techniczna
Katarzyna Staniewska

Projekt okładki
Beata Świerczyńska

ISBN 978-83-67487-09-2
eISBN 978-83-67487-10-8

Wydawca
Polski Instytut Spraw Międzynarodowych,
ul. Warecka 1a, 00-950 Warszawa
www.pism.pl

Druk i oprawa
Centrum Poligrafii Sp. z o.o.
ul. Michała Spisaka 37
02-495 Warszawa

Justynie

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
I. Ciągłość i zmiana w polityce zagranicznej Republiki Turcji	25
Od Imperium do Republiki	26
Negacja osmańskiej przeszłości i jej wpływ na politykę zagraniczną	26
Społeczna recepcja dziedzictwa Imperium Osmańskiego	28
„Ponowne odkrycie” Imperium Osmańskiego w polityce Republiki Turcji	31
Osmańska nostalgia w Republice Turcji	33
Ewolucja polityki zagranicznej Republiki Turcji	35
Dwudziestowieczny ład międzynarodowy jako czynnik warunkujący zmiany w polityce zagranicznej Republiki Turcji	36
Wzrost potęgi jako czynnik warunkujący zmiany w polityce zagranicznej Republiki Turcji	37
Wielowymiarowa tożsamość jako atut Republiki Turcji	39
Transkontynentalizm jako atut Republiki Turcji	41
Neoosmanizm jako czynnik determinujący politykę zagraniczną Republiki Turcji	42
Neoosmanizm jako wyraz odrodzenia ekspansjonistycznych tendencji w polityce zagranicznej	43
Neoosmanizm jako nowy kontrakt społeczny i nowa polityka zagraniczna	44
Neoosmanizm jako paradygmat tureckiej kultury strategicznej	45
Neoosmanizm jako tradycja myślenia o polityce zagranicznej	45
Ciągłość i zmiana – konkluzje	47
II. Tradycja republikańska i neoosmańska w polityce zagranicznej Republiki Turcji	49
Tradycja republikańska	50
Regres i upadek Imperium Osmańskiego	51
Republika Turcji – nowe państwo i nowa polityka zagraniczna	71
Tradycja republikańska – konkluzje	77

Tradycja republikańska w praktyce – Turcja podczas II wojny światowej.	78
Tradycja neoosmańska.	82
Początek zimnej wojny – pierwsze wyzwania i sprzeczności .	83
Przemiany wewnętrzne i rozbudzone ambicje – załamanie się konsensusu w polityce zagranicznej	85
Próby powrotu do tradycji – spory wewnątrz elity republikańskiej i (ponownie) presja zewnętrzna	91
Epoka Turguta Özala – ambicje podsycane uwarunkowaniami. Neoosmanizm w (niemal) pełnej krasie .	96
Konsekwencje wzrastającego potencjału i zagrożeń z zewnątrz – triumf tradycji neoosmańskiej	104
Tradycja neoosmańska – konkluzje	107
Tradycja neoosmańska w praktyce – İsmail Cem za sterami dyplomacji	108
III. Wpływ neoosmanizmu na conceptualizację polityki zagranicznej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju	113
Diagnoza – świat i jego (nie)porządek	115
„Strategiczna głębia” – „biblia” neoosmanizmu	120
Od doradcy do ministra – zasady tureckiej polityki zagranicznej . .	129
Próby uszczegółowienia – wizje Davutoğlu dla Bałkanów, świata i krajów słabo rozwiniętych.	140
Davutoğlu na szczycie – czas na odnowę Turcji.	148
Neoosmanizm w wydaniu AKP – konkluzje	152
IV. Wymiar realizacyjny neoosmanizmu w polityce zagranicznej Republiki Turcji pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju	155
Równowaga w polityce zagranicznej i asertywność wobec Zachodu	156
„Szatański trójkąt” i problemy w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi	156
Europejskie aspiracje – Turcja jako „klucz” do mocarstwowej pozycji UE	162
Wyzwania dla polityki wielowymiarowej – Iran, Izrael i Rosja	169
Arabska wiosna i tureckie rozczarowanie sojusznikami . . .	186
Mocarstwowe ambicje	196
„Powrót Imperium”: Turcja wobec Bliskiego Wschodu i Bałkanów	196

„Nowe” ambicje mocarstwowe: Turcja wobec Azji Centralnej, Kaukazu i Afryki.	215
Globalne aspiracje w tureckiej polityce zagranicznej	228
Wzrost aktywności Turcji w organizacjach i grupach międzynarodowych	228
„Świat jest większy od piątki” – tureckie wizje ładu międzynarodowego	238
Turcja po puczu – bezpieczeństwo poza granicami, brinkmanship, gra w tchórza, „euroazjatycki dryf” i polityka zagraniczna „na sterydach”	239
Wymiar realizacyjny neosmanizmu – konkluzje.	266
 V. Skutki neosmanizmu w polityce zagranicznej Republiki Turcji	269
„Rewolucja” w doborze środków polityki zagranicznej.	270
Zwiększenie zasięgu oddziaływania międzynarodowego	284
Wzrost pozycji międzynarodowej państwa	286
Rozbudzenie ambicji i aspiracji w polityce zagranicznej oraz rozczarowanie i frustracja	291
Renesans myślenia imperialnego	294
Umocnienie AKP i Tayyipa Erdoğan w polityce wewnętrznej	302
„Samotność w cncie” i republikańskie reminiscencje	304
Dryf w polityce zagranicznej	307
Skutki neosmanizmu – konkluzje	315
 Zakończenie	317
 Bibliografia	323
 Indeks	407

WSTĘP

Zaangażowanie w konflikty w Syrii, Libii i Górskim Karabachu, „prężenie muskułów” we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, bazy wojskowe w kilku państwach świata, w tym Iraku, Somalii czy Katarze, dyplomacja „dronowa”, asertywność wobec zachodnich sojuszników, próby zarządzania stosunkami z Rosją tak, aby wiele sprzecznych interesów nie wykoleiło owocnej współpracy, a także niezachwiana pewność siebie, godna mocarstwa globalnego – tak w skrócie można opisać politykę zagraniczną Turcji na początku lat 20. XXI w. Państwo nieustannie gości na pierwszych stronach gazet, raz po raz wzbudzając kontrowersje swoim (nad)aktywizmem, próbami zmiany regionalnego status quo i pomysłami rozwiązania problemów światowych w taki sposób, aby jak najbardziej odpowiadało to tureckiemu punktowi widzenia. A przecież nie zawsze tak było.

Republika Turcji powstała 29 października 1923 r. W zamierzeniu jej twórców miała być nowoczesnym państwem, w wielu aspektach stanowiącym zaprzeczenie jej niegdyś wielkiego poprzednika – Imperium Osmańskiego. Ten postulat dotyczył zarówno polityki wewnętrznej, gdzie życie społeczno-polityczne zorganizowano według nowych form ustrojowych i ideologii (kemalizmu), jak i polityki zagranicznej Turcji, która miała zostać pozbawiona imperialnego charakteru. Zgodnie z wytycznymi Ojca Założyciela i pierwszego prezydenta Kemala Atatürka, zawartymi przede wszystkim w tzw. sześciu strzałach kemalizmu, Republika Turcji miała być państwem o ograniczonych aspiracjach międzynarodowych – zogniskowanych zwłaszcza wokół zapewnienia bezpieczeństwa – i skupionym na rozwoju, aby w niedalekiej przyszłości dołączyć do grona „najbardziej cywilizowanych państw świata”. W czasach Kemala to określenie dotyczyło przede wszystkim państw zachodnich – stąd też polityka zagraniczna Turcji była skupiona głównie na tym kierunku. Tę tendencję wzmacniał dodatkowo fakt, że nowi decydenci, naoczni świadkowie długiego procesu rozkładu i upadku Imperium Osmańskiego oraz „zdrady” Arabów w trakcie I wojny światowej, byli zarówno przekonani o szkodliwości prowadzenia imperialnej i aktywnej polityki, jak i niezainteresowani regionem, który traktowali jako źródło największych rozczarowań – Bliskim Wschodem. Po śmierci Atatürka (1938 r.) jego dziedzictwo w polityce zagranicznej próbował realizować jego towarzysz i bezpośredni następca – İsmet İnönü, który wypowiedział sławne później słowa: „Nasza polityka narodowa całkowicie odrzuca mentalność szukania przygód poza granicami”.

Było to jasne odtrącenie imperialnej przeszłości państwa i deklaracja przywiązania do wytycznych „Ojca Turków”.

Determinacja İnönü nie wystarczała jednak, by projekty modernizacyjne Atatürka zakończyły się pełnym sukcesem. Już bowiem kilkanaście lat po jego śmierci w Turcji doszły do władzy siły, które miały nie tylko inny pogląd na sprawy wewnętrzne państwa – wyrażający się m.in. mniejszym przywiązaniem do jego świeckości czy odmiennym postrzeganiem dziedzictwa Imperium Osmańskiego – lecz także na politykę zagraniczną. Ugrupowania takie jak Partia Demokratyczna w latach 1950–1960 czy Partia Ojczyzniana w latach 1983–1991 argumentowały, że Turcja powinna być bardziej aktywna w wymiarze zewnętrznym. To m.in. te poglądy spowodowały, że coraz częściej mówiło się o fenomenie „neosmanizmu” w tureckiej polityce zagranicznej (tur. *Yeni Osmanlılık*). Dla Greków, którzy – zdaniem części badaczy – jako pierwsi posłużyli się tym terminem po tureckiej inwazji na Cyprze w 1974 r., miał on oznaczać ożywienie ekspansjonistycznych tendencji w polityce zagranicznej Turcji. I choć wciąż nie brakowało opinii, że te działania w istocie stanowiły realizację idei Atatürka – a między badaczami do dziś trwają spory co do tego, czy to rzeczywiście właśnie wtedy zaczęto mówić o neosmanizmie¹ – trudno było nie zauważyć, że Turcja, do niedawna skupiona przede wszystkim na sobie i nieufna wobec świata zewnętrznego, coraz wyraźniej szukała nowej roli w stosunkach międzynarodowych. Stało się to szczególnie widoczne po zakończeniu zimnej wojny, które nie tylko otworzyło przed tureckimi decydentami nowe perspektywy, lecz także spowodowało, że zaczęli oni prowadzić coraz bardziej aktywną politykę zagraniczną, próbując z nich skorzystać. Przy okazji sukcesywnie przyczyniali się w ten sposób do zwiększania popularności terminu „neosmanizm”.

Szczególną sławę jednak zyskał on dopiero w ostatnich kilkunastu latach. Stał się bowiem określeniem, za pomocą którego najczęściej opisywano – niekiedy robiąc to niemalże w sposób synonimiczny – politykę zagraniczną Republiki Turcji pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. *Adalet ve Kalkınma Partisi*, AKP)². Było to również konsekwencją

¹ Teza o takim pochodzeniu „neosmanizmu” została postawiona przez tureckiego historyka Kemala Karpata. Nie zgadza się z nią inny turecki badacz, który twierdzi, że termin „neosmanizm” został ukuty przez Davida Barcharda w 1985 r. Więcej zob. M.H. Yavuz, *Social and Intellectual Origins of Neo-Ottomanism: Searching for a Post-National Vision*, „Die Welt Des Islams” 2016, t. 56, s. 438–465. Argument Karpata i związane z nim kontrowersje zostaną omówione w pierwszym rozdziale.

² Zob. np. M.H. Yavuz, *Turkish Identity and Foreign Policy in Flux: The Rise of Neo-Ottomanism*, „Critique: Critical Middle Eastern Studies” 1998, t. 7, nr 12, s. 19–41; N.F. Onar, *Former Empires, Rising Powers: Turkey's Neo-Ottomanism and China's New Silk Road*, w: M. Mayer, *Rethinking the Silk Road: China's Belt and Road Initiative and Emerging Eurasian Relations*,

tę, że sama turecka polityka zagraniczna – m.in. wskutek dynamicznych przeobrażeń, jakie zachodziły zarówno w jej ramach, jak i szerzej w całym państwie – zyskała status jednego z najbardziej fascynujących wyzwań analitycznych i badawczych. Może o tym świadczyć choćby częstotliwość, z jaką tematyka związana z Turcją gości na łamach najważniejszych czasopism branżowych³.

W tym kontekście uwagę zwracają dwa fakty. Po pierwsze, jak wspominałem, samo pojęcie neosmanizmu jest starsze niż rządy AKP. W tureckiej literaturze kojarzy się je najczęściej z postacią Turguta Özala (premier w latach 1983–1989, prezydent w latach 1989–1993), który przelamał trendy charakterystyczne dla polityki zagranicznej prowadzonej dotychczas przez republikańskie rządy w zakresie ich pasywności w wymiarze zewnętrznym⁴. Po drugie, obserwatorzy tureckiej sceny politycznej posługiwali się tym określeniem zazwyczaj w sposób pejoratywny, wskazując na oddalanie się Turcji od Zachodu i akcentując rzekomo imperialny charakter tureckiej polityki zagranicznej, która zmierza do odbudowy wpływów państwa na obszarze zależnym niegdyś od Imperium Osmańskiego⁵. Te dwa fakty wskazują, że wokół neosmanizmu panuje duży chaos definicyjny, a samo pojęcie służy badaczom, analitykom i dziennikarzom za rodzaj etykiety, która ma obrazować przeobrażenia w tureckiej polityce zagranicznej⁶. Jednocześnie niewiele wskazuje na to, aby świadomości zmian

Palgrave Macmillan, Basingstoke 2018, s. 177–190; Ö. Taspınar, *Turkey's Middle East Policies Between Neo-Ottomanism and Kemalism*, Carnegie Papers Nr 10, Carnegie Endowment for International Peace wrzesień 2008, <https://carnegieendowment.org/2008/10/07/turkeys-middle-east-policies-between-neo-ottomanism-and-kemalism-pub-22209>; S. Cagaptay, *The AKP's Foreign Policy: The Misnomer of 'Neo-Ottomanism'*, The Washington Institute for Near East Policy, 24 kwietnia 2009 r., www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/the-akps-foreign-policy-the-misnomer-of-neo-ottomanism; B. Özkan, *The Failure of a Neo-Ottoman Foreign Policy*, „The New York Times”, 7 grudnia 2016 r., www.nytimes.com/2016/12/07/opinion/turkey-ottoman-foreign-policy-iraq-syria-failing.html [dostęp 31.07.2021].

³ Przykładowo na stronie internetowej magazynu „Foreign Affairs” w 2017 r. pojawiło się aż 17 artykułów na temat Turcji. W Polsce najlepszym przykładem zainteresowania Turcją może być fakt, że w 2011 r. został jej poświęcony numer prestiżowego czasopisma „Sprawy Międzynarodowe”, wydawanego wówczas przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, zob. „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 4, PISM.

⁴ İ. Sezal, İ. Dağ, *Özal'ın yılları. Siyaset, İktisat, Zihniyet*, Beta Basım, İstanbul 2016.

⁵ Zob. np. B. Özkan, *Turkey's Imperial Fantasy*, „The New York Times”, 29 sierpnia 2014 r., www.nytimes.com/2014/08/29/opinion/ahmet-davutoglu-and-turkeys-imperial-fantasy.html [dostęp 31.07.2021]. Sam Özkan należy zresztą do badaczy, którzy odrzucają koncepcję neosmanizmu, wskazując, że powinniśmy mówić o panislamizmie w polityce zagranicznej AKP. Zob. B. Özkan, *Turkey, Davutoglu and the Idea of Pan-Islamism*, „Survival. Global Politics and Strategy” 2014, t. 56, nr 4, s. 119–140.

⁶ Choć nie brakuje również badaczy, którzy argumentują, że wartość wyjaśniająca kategorii „neosmanizmu” w dziedzinie polityki zagranicznej jest znikoma, w związku z czym

towarzyszyła zdolność do kompleksowego zidentyfikowania ich źródeł i istoty oraz próba oceny wpływu na politykę zagraniczną Republiki Turcji, w tym jej efektywność.

Już samo to powoduje, że próba odpowiedzi na pytania, czym jest neoosmanizm i jak wpływa na politykę zagraniczną Turcji, to niezwykle ciekawe przedsięwzięcie z punktu widzenia współczesnych stosunków międzynarodowych. Atrakcyjność tego tematu wzrasta jednak jeszcze bardziej wraz z głębszym spojrzeniem na ten problem. Po pierwsze, wydaje się, że przeobrażenia tureckiej polityki zagranicznej, które często określa się jako skutek neoosmanizmu, są związane zarówno z przemianami wewnątrz Turcji, jak i z transformacją ładu międzynarodowego. Po drugie, wiele wskazuje na to, że są one pochodną m.in. wzrostu potęgi Turcji, którego to państwo doświadcza szczególnie widocznie mniej więcej od objęcia rządów przez AKP. W tych uwarunkowaniach dokładne zbadanie neoosmanizmu i jego oddziaływania na politykę zagraniczną Turcji może mieć liczne zastosowania. Jeśli chodzi o turecką politykę zagraniczną, może pomóc m.in. w odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście pod rządami AKP różni się ona tak bardzo od tradycyjnej polityki zagranicznej czasów republikańskich. Pozwoli też dostrzec, czy kraj dąży do restytucji swoich wpływów na ziemiach zależnych niegdyś od Imperium Osmańskiego, wskazać środki oddziaływania międzynarodowego, określić ich charakter, a także ocenić, czy neoosmanizm wiąże się z większą efektywnością tureckiej polityki zagranicznej. Jednak próba odpowiedzi na pytanie, czym dokładnie jest neoosmanizm, może również skutkować szerszymi wnioskami dla badań stosunków międzynarodowych. Przede wszystkim może stanowić kolejny wkład do analizy problemu zachowania państw postimperialnych w sytuacji ponownego wzrostu ich potęgi. Co więcej, może skutkować konkretniejszymi wnioskami odnośnie do popularnych w ostatnich kilku latach rozważań na temat zmian ładu międzynarodowego.

Kwestia neoosmanizmu była podejmowana przez badaczy stosunków międzynarodowych – zarówno w Turcji, jak i na Zachodzie⁷. Była też omawiana w polskojęzycznej literaturze naukowej, choć w bardzo

należałoby ją badać przede wszystkim na gruncie polityki wewnętrznej. Tak argumentowali m.in. Agnes Czajka i Edward Wastnidge w trakcie konferencji International Studies Association, organizowanej w 2015 r. w Singapurze, zob. A. Czajka, E. Wastnidge, *The Centre of World Politics? Neo-Ottomanism in Turkish Foreign and Domestic Politics*, <http://web.isanet.org/Web/Conferences/GSCIS%20Singapore%202015/Archive/a1b05e35-80f6-40ae-9c56-b5708c5c321e.pdf> [dostęp 31.07.2021].

⁷ Zob. np. A. Murinson, *The Strategic Depth Doctrine of Turkish Foreign Policy*, „Middle Eastern Studies” 2006, t. 42, nr 6, s. 945–964; O. Çelik, *Yeni Osmanlı Projesine Eleştirel Bir Bakış*, 21. Yüzyıl, styczeń–czerwiec 2009, s. 193–204.

ograniczonym stopniu i głównie w opracowaniach o charakterze zbiorowym⁸. Dotychczas brakuje kompleksowego opracowania monograficznego, które wyjaśniałoby, czym neosmanizm jest, tłumaczyłoby, jakie są jego źródła, a także wskazywałoby na jego konsekwencje dla tureckiej polityki zagranicznej⁹. Bez wątpienia najbliższym osiągnięciem tego celu był badacz kultury strategicznej Republiki Turcji Malik Mufti, który w 2009 r. wydał publikację *Daring and Caution in Turkish Strategic Culture: Republic at Sea* (wydawnictwo Palgrave Macmillan). Przedstawił on najbardziej dotychczas kompleksowe, a zarazem bardzo syntetyczne omówienie neosmanizmu, który traktował jako jeden z dwóch paradygmatów tureckiej kultury strategicznej. Poważnym ograniczeniem jego monografii jest jednak czas, w jakim powstała – badacz w sposób naturalny nie mógł uwzględnić „arabskiej wiosny” i jej konsekwencji dla neosmanizmu i tureckiej polityki zagranicznej. Między innymi tę lukę chciałbym uzupełnić w tej książce. Jednocześnie – przede wszystkim ze względu na wspomniany chaos definicyjny – dokonam w niej dekonstrukcji pojęcia neosmanizmu, ponieważ nie postrzegam go wyłącznie jako paradygmatu tureckiej kultury strategicznej. Niemal od samego początku zainteresowania tym tematem intuicja badawcza podpowiadała mi, że trzeba to pojęcie traktować szerzej – jako tradycję myślenia o polityce zagranicznej.

Książka powstała na podstawie mojej rozprawy doktorskiej *Neosmanizm w polityce zagranicznej Republiki Turcji*, którą obroniłem na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego w lipcu 2019 r. Staralem się z niej usunąć treści, które stanowią „kośćciec” pracy naukowej – jak informacje o metodologii i teorii, które pomogły mi ustrukturyzować myślenie, czy dokładne omówienie literatury – jednak chciałbym zachować kilka podstawowych informacji o procesie badawczym, ponieważ sądzę, że pozwolą one Czytelnikom lepiej zrozumieć treści, które chciałbym przekazać w książce, to, dlaczego zdecydowałem się pisać o niektórych zagadnieniach, a inne pominąłem, cele, jakie mi przyświecały, i podstawowe ograniczenia, które wpłynęły na kształt książki.

⁸ Np. K. Urbanik, *Neosmanizm – polityka Turcji w regionie Bliskiego Wschodu na początku XXI wieku*, w: W. Lizak, A. Solarz, *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych w XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015, s. 153–164.

⁹ Zob. A. Murinson, *Turkish Foreign Policy in the 21st Century: Neo-Ottomanism and the Strategic Depth Doctrine*, I.B. Tauris, London 2017.

Jej celem jest przedstawienie, analiza i wyjaśnienie wpływu neosmanizmu na politykę zagraniczną Republiki Turcji. Chciałem zatem odpowiedzieć przede wszystkim na pytania: jaka jest geneza neosmanizmu, w jaki sposób oddziałuje on na turecką politykę zagraniczną, w czym się to oddziaływanie przejawia i jak przekłada się na jej efektywność? Chciałem udowodnić tezę, że tradycja neosmańska stanowiła dla polityków Partii Sprawiedliwości i Rozwoju ideologiczną inspirację do dokonania głębokich przewartościowań w polityce zagranicznej państwa w celu odbudowy mocarstwowej pozycji Turcji w zmieniających się uwarunkowaniach, jakie stanowią wzrost potęgi państwa i zmiany w ładzie międzynarodowym.

Aby móc odpowiedzieć na powyższe pytania i dowieść słuszności tezy, zdecydowałem się postawić również pytania szczegółowe: a) jakie czynniki implikowały zmiany w polityce zagranicznej Republiki Turcji?; b) co doprowadziło do ukształtowania się neosmanizmu i jakie zmiany dla polityki zagranicznej Republiki Turcji wiązały się z neosmanizmem?; c) jak neosmanizm wpłynął na conceptualizację polityki zagranicznej Republiki Turcji?; d) czy – i w jaki sposób – neosmanizm przekłada się na realizację polityki zagranicznej Republiki Turcji?; e) jakie skutki w polityce zagranicznej Republiki Turcji wywołał neosmanizm i czy służy on odbudowie mocarstwowej pozycji państwa? Strukturę książki ukształtowałem tak, aby kolejne rozdziały odpowiadały na powyższych pięć pytań.

Celem rozdziału pierwszego, stanowiącego syntetyczne wprowadzenie do treści zawartych w kolejnych częściach książki, jest odpowiedź na pytanie, jakie czynniki implikowały zmiany w tureckiej polityce zagranicznej. Ponieważ już instynktownie można zauważyć, że neosmanizm – jako zjawisko, które pojawiło się w Republice Turcji i skutkowało zmianami dla jej polityki, lecz korzeniami nawiązuje do Imperium Osmańskiego – nieuchronnie kojarzy się z ciągłością i zmianą, również treść rozdziału została wpisana w dialektykę ciągłości i zmiany. Scharakteryzowałem w nim zatem najważniejszą dotychczas zmianę w tureckiej polityce, które miała ogromne znaczenie dla polityki zagranicznej – przejście od Imperium do Republiki – jednocześnie dowodząc, że zerwanie z osmańską przeszłością nie było tak jednoznaczne, jak oczekiwali pierwsi tureccy decydenci. W rozdziale wskazałem ponadto uwarunkowania, które na przestrzeni dekad politycy postrzegali jako powody do dokonywania korekt w polityce zagranicznej (zmiany w ładzie międzynarodowym i wzrost potęgi państwa), i czynniki traktowane przez nich jako szczególnie istotne w momencie tych przeobrażeń (wielowymiarowa tożsamość, transkontynentalizm). Zaprezentowałem w nim też najważniejsze interpretacje neosmanizmu na gruncie polityki zagranicznej jako: a) wyrazu odrodzenia ekspansyjnych tendencji; b) nowego kontraktu społecznego i nowej polityki

zagranicznej; c) paradygmatu tureckiej kultury strategicznej; d) tradycji myślenia o polityce zagranicznej. Rozdział może zostać pominięty przez tych czytelników, którzy są dobrze zaznajomieni z polityką turecką i historią tego państwa, jednak dla pozostałych powinien stanowić ciekawe omówienie podstawowych dylematów, z jakimi od zawsze zmagala się Republika Turcji, ciągle targana między dumą z „wielkiego odrodzenia” w 1923 r. a pamięcią o imperium, niedającą się zepchnąć do lamusa.

Rozdział drugi odpowiada na pytania, co doprowadziło do ukształtowania się neoosmanizmu i jakie zmiany wywołało to w tureckiej polityce zagranicznej. Przedstawiłem w nim proces ewolucji myślenia o polityce zagranicznej przez tureckich decydentów, nakreślając dwie tradycje: republikańską i neoosmańską, wskazując, co doprowadziło do ich ukształtowania i jakie konsekwencje wiązały się z nimi dla tureckiej polityki zagranicznej. Rozdział zawiera także odpowiedź na pytanie, co doprowadziło do tego, że tradycja neoosmańska coraz częściej oddziaływała na tureckich decydentów i ich koncepcje polityki zagranicznej.

Rozdział trzeci odpowiada na pytanie, jak neoosmanizm wpłynął na konceptualizację polityki zagranicznej Republiki Turcji. W rozdziale zaprezentowałem koncepcje Ahmeta Davutoğlu – „architekta” polityki zagranicznej Turcji pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, który w latach 2002–2009 sprawował funkcję doradcy premiera ds. zagranicznych, w latach 2009–2014 ministra spraw zagranicznych, a w latach 2014–2016 premiera – i udowodniłem, że wpisują się one w tradycję neoosmańską. Przedstawiłem także wpływ tradycji neoosmańskiej na formułowanie przez decydentów ambitniejszych celów polityki zagranicznej Republiki Turcji. Rozdział dowodzi przemożnego wpływu neoosmanizmu na sferę konceptualną polityki zagranicznej Turcji.

Celem rozdziału czwartego jest odpowiedź na pytanie, czy i w jaki sposób tradycja neoosmańska przekładała się na realizację polityki zagranicznej Republiki Turcji. Aby tego dokonać, przeanalizowałem jej politykę wobec Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, Balkanów, Bliskiego Wschodu, Rosji, Iranu, Izraela, Azji Centralnej, Kaukazu oraz Afryki. Omówiłem również zwiększoną aktywność Turcji w organizacjach międzynarodowych. Te kierunki, choć z różnych względów, należały do najważniejszych dla polityki zagranicznej. Stany Zjednoczone i Unia Europejska (wcześniej EWG) to podmioty, które od początków Republiki Turcji stanowiły szczególnie punkt odniesienia. Balkany i Bliski Wschód to dawne strefy wpływów Imperium Osmańskiego, a więc obszary, do których Turcja mogłaby adresować w sposób szczególny swoje mocarstwowe ambicje. Rosja to najpoważniejszy strategiczny rywal, który

tradycyjnie w kluczowy sposób wpływał na formułowanie tureckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zaś Iran to rywal regionalny. Izrael z kolei to państwo – podobnie jak Turcja – o szczególnym statusie na Bliskim Wschodzie, w związku z czym turecka polityka wobec niego często była traktowana jako probierz szerszej orientacji Turcji w polityce zagranicznej. Natomiast Azja Centralna, Kaukaz i Afryka to obszary, które zostały przez Turków zdefiniowane jako potencjalne „nowe” strefy wpływów w obliczu zakończenia zimnej wojny. Jednocześnie nie omówiłem tych kierunków jako każdy z osobna, lecz wpisałem je w główne motywy, jakie wiązały się z realizacją tradycji neoosmańskiej w wydaniu AKP: równowaga w polityce zagranicznej i asertywność wobec Zachodu, mocarstwowe ambicje oraz globalne aspiracje w tureckiej polityce zagranicznej. Odrębnie zaprezentowałem najważniejsze zagadnienia w polityce zagranicznej Republiki Turcji po nieudanym zamachu stanu w lipcu 2016 r. Celem tego zabiegu było przetestowanie słuszności obiegowych opinii, że po tym wydarzeniu – które nastąpiło mniej więcej w tym samym czasie co utrata stanowiska przez Ahmeta Davutoğlu – turecka polityka zagraniczna doznała poważnych zmian.

Rozdział piąty odpowiada na pytania, jakie skutki w tureckiej polityce zagranicznej wywołał neoosmanizm i czy służył on odbudowie mocarstwowej pozycji państwa. Podjąłem w nim próbę wskazania, że neoosmanizm przyczynił się do: „rewolucji” w doborze środków polityki zagranicznej; zwiększenia zasięgu międzynarodowego oddziaływania państwa; wzrostu jego pozycji międzynarodowej; rozbudzenia ambicji i aspiracji w polityce zagranicznej, a także rozczarowania i frustracji; renesansu myślenia imperialnego; umocnienia AKP i Tayyipa Erdoğan w polityce wewnętrznej; „samotności w nocy” i republikańskich reminiscencji; oraz dryfu w polityce zagranicznej. Rozdział jest zakończony próbą przewidzenia dalszego kierunku tureckiej polityki zagranicznej, a zwłaszcza czy nadal będzie ona kształtowana przede wszystkim pod wpływem tradycji neoosmańskiej.

Podczas pisania korzystałem z bogatej literatury, zebranej w dołączonej do książki bibliografii. Czytelnik poszukujący źródeł na temat tureckiej polityki zagranicznej i wewnętrznej, historii państwa czy podstawowych pojęć z zakresu stosunków międzynarodowych odnajdzie w niej wiele wskazówek. Tutaj chciałbym jednak wspomnieć o jednym naukowcu, bez którego ta książka by nie powstała. Tym badaczem jest „architekt” polityki zagranicznej pod rządami AKP – Ahmet Davutoğlu. Fakt, że jego dorobek obejmuje nie tylko książki i artykuły naukowe sprzed jego politycznej aktywności, lecz także teksty napisane w trakcie sprawowania przez niego różnych funkcji (od doradcy szefa rządu ds. zagranicznych, przez ministra

spraw zagranicznych, aż po premiera), zdecydowanie ułatwiły analizę conceptualnych ram polityki zagranicznej w trzecim rozdziale. Dodatkowo pozwoliło to na przedstawienie spójnego korpusu dzieł. Wszystkie bowiem omówione w tej części publikacji artykuły – poza, rzecz jasna, książką, czyli *Strategiczna głębia* – zostały opublikowane przez podległy MSZ Stratejik Arařtırmalar Merkezi, a przemówienia czy wystąpienia publiczne Davutođlu, a także jego biografia polityczna autorstwa Gürkana Zengina, służyły jedynie uzupełnieniu ich treści. Dzięki temu miałem do dyspozycji „czysty” materiał analityczny, tzn. taki, który obejmował przede wszystkim przekaz skierowany do świata zewnętrznego, a nie był adresowany wyłącznie do elektoratu¹⁰.

W książce skupiam się na polityce zagranicznej Republiki Turcji, szczególnie na tym, jak wpłynął na nią neoosmanizm. Stąd jej pewne ograniczenia. Nie zajmuję się szczegółowo np. uwarunkowaniami polityki zagranicznej Turcji, a wyodrębniam jedynie te, które są istotne dla odpowiedzi na interesujące mnie pytania i pomogą w potwierdzeniu tezy. Przedmiotem szczegółowej analizy nie są również kwestie wewnętrzne w Turcji – prezentuję je wyłącznie w nawiązaniu do kształtowania tradycji neoosmańskiej i jej wpływu na politykę zagraniczną Republiki Turcji. Chciałbym również wyraźnie podkreślić, że moją intencją nie było całościowe przedstawienie tureckiej polityki zagranicznej. Dlatego też w rozdziale czwartym uwzględniam wyłącznie te kierunki polityki zagranicznej i tylko w takich ramach, które pomagają w udowodnieniu tezy. Ufam, że dzięki temu przedstawiłem je w sposób, który pomaga w wykazaniu, że neoosmanizm rzeczywiście wpłynął na realizację tureckiej polityki zagranicznej. W tym sensie książka nie aspiruje do miana „kompedium” na temat poszczególnych kierunków polityki zagranicznej.

Zakres analizy tematu jest ograniczony czasowo. Rozdziały trzeci i czwarty skupiają się na conceptualnej i praktycznej sferze polityki zagranicznej Turcji pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, czyli od 2002 r. Taki wybór jest uzasadniony dwiema przesłankami. Po pierwsze, chodzi o już wspomniane, istotne dla tematu książki przemiany w ładzie międzynarodowym i potędze Turcji. Po drugie, w tych uwarunkowaniach

¹⁰ Rzecz jasna, kluczowe jest tutaj słowo „relatywnie”. Wszystko bowiem, co napisze polityk tej rangi, jest adresowane także do elektoratu. Chodzi jednak o to, że w tych tekstach Davutođlu mógł bardziej skupiać się na zaprezentowaniu tureckiej wizji świata niż na wewnętrznych rozgrywkach politycznych, jakie często są udziałem np. publikowanych przez polityków tekstów czy wywiadów prasowych.

rzędy AKP to w zasadzie pierwszy okres, gdy neoosmanizm mógł zaznaczyć się w tak widoczny sposób, również w związku z faktem sprawowania przez tę partię rządów samodzielnie (gdybym miał zdecydować się na antropomorficzną periodyzację dziejów neoosmanizmu, mógłbym napisać, że na rządy AKP przypadł czas „neoosmanizmu dojrzałego”).

Dla jak najlepszego zrozumienia genezy i następstw badanych zjawisk nie mogło zabraknąć odwołań historycznych, widocznych zwłaszcza w dwóch pierwszych rozdziałach. Jednak książka nie aspiruje do kompleksowego omówienia ani historii Republiki Turcji, ani historii polityki zagranicznej tego państwa. Odwołania historyczne mają służyć wyłącznie lepszemu wytłumaczeniu procesu kształtowania się tradycji neoosmańskiej. Szczególnie ograniczone są w rozdziale pierwszym. Powodowane jest to dwiema przesłankami. Pierwszą z nich jest wspomniana chęć syntetycznego omówienia zagadnienia ciągłości i zmiany w polityce zagranicznej – takiego, które ani nie powielaloby treści wielokrotnie opisywanych w książkach historycznych, ani nie odciągałoby uwagi od istoty problemu. Drugą jest to, że część poruszanych w pierwszym rozdziale zagadnień musiała zostać rozwinięta w ramach rozdziału drugiego, gdyż jest nierozzerwalnie związana z procesem kształtowania się tradycji republikańskiej. Zakończyłem analizę na lipcu 2021 r., a moja decyzja była podyktowana chęcią, aby książka była jak najbardziej aktualna, i szczególnym momentem w tureckiej polityce zagranicznej, podczas którego doznała ona istotnego „spowolnienia”. Ponieważ był to najspokojniejszy okres przynajmniej od 2016 r., mogłem nabrać większego dystansu wobec przedmiotu analizy i dokładniej skupić się na elementach predyktywnych.

Chciałbym wspomnieć o jeszcze jednym ograniczeniu, które stanowiło dla mnie szczególnie problem przy przygotowywaniu tej książki (a wcześniej rozprawy doktorskiej). Wiąże się ono z przeobrażeniami w polityce wewnętrznej Turcji, zachodzącymi już niemal od dekady. Konflikt między różnymi siłami politycznymi w tym państwie, a także jego wyraźny skręt w kierunku autorytaryzmu zwłaszcza po 2016 r. odbiły się negatywnie na możliwościach badania Turcji i analizowania sytuacji zarówno wewnątrz niej, jak i w jej polityce zagranicznej. Przejawia się to w kilku aspektach. Jednym z nich jest ograniczenie różnorodności opinii, widoczne zwłaszcza w przechyle większości wiodących mediów i części tureckich ośrodków analitycznych¹¹ w kierunku argumentów sprzyjających tureckiemu rządowi. Innym jest – jak się wydaje, związane nie tylko z przeobrażeniami wewnątrz Turcji, lecz także z generalnym rozemocjonowaniem i spłyleniem debaty na temat m.in. stosunków międzynarodowych w wyniku

¹¹ Głównym przykładem jest think tank SETA, który obecnie służy za analityczną tubę propagandową rządu.

np. zmian technologicznych – przenoszenie syndromu z Sèvres¹² do wypowiedzi (a być może nawet sposobu myślenia) tureckich analityków, co powoduje, że część z nich zatraciła zdolność do rzeczowej oceny rzeczywistości międzynarodowej¹³. Oba te czynniki powodują, że coraz trudniej wzbogacić analizę o wartościowe materiały z samej Turcji. Najbardziej negatywne skutki miał jednak dla mnie jednak jeszcze inny aspekt wspomnianych wyżej problemów – przejmowanie przez rząd mediów, w tym internetowych wydań gazet, i kasowanie ich archiwów¹⁴. Spowodowało to, że zniknęło wiele z gromadzonych przeze mnie systematycznie od blisko dziesięciu lat artykułów z tureckich gazet, składających się na kolekcję kilkudziesięciu tysięcy materiałów. Dlatego w kilku nielicznych przypadkach, gdy nie mogłem znaleźć „źródła zastępczego” dla informacji, którą koniecznie chciałem zawrzeć w książce, umieściłem zastrzeżenie, że pochodzi ona z mojej zawodnej pamięci. Odrębnego komentarza wymaga również sposób korzystania przeze mnie ze źródeł tureckich, zwłaszcza prasy. W każdym przypadku, gdy tekst z wydań internetowych tureckich gazet miał wersję zarówno turecką, jak i angielską, decydowałem się na cytowanie wersji angielskiej. Jest to praktyka – można rzec, że już tradycja – którą stosowałem we wszystkich swoich dotychczasowych pracach, zakładając, że taki zabieg nie tylko ułatwi wnikliwym czytelnikom sięgnięcie do pierwotnego źródła, lecz także usprawni weryfikację podawanych przeze mnie informacji, a co za tym idzie – także moich argumentów. Wszystkich tłumaczeń dokonałem samodzielnie.

Podczas studiów doktoranckich i przygotowania rozprawy miałem wrażenie, że w świadomości społecznej utrwaliło się przekonanie, że praca nad doktoratem to „sport indywidualny”. Nie jest to do końca prawdą. Owszem, doktorant wiele rzeczy musi wykonać samodzielnie

¹² Więcej na jego temat w rozdziale 2.

¹³ Dla mnie najbardziej zaskakującym tego przejawem jest prowadzenie przez tureckich analityków czy ekspertów debat na temat tureckiej polityki zagranicznej bez uwzględniania podstawowych uwarunkowań polityki zagranicznej Republiki Turcji. O ile bowiem nie ma nic dziwnego w tym, że tureckie społeczeństwo – zindoktrynowane przez rządzących – wierzy, że Turcja jest potęgą globalną, zdolną do utrzymywania równoprawnych relacji z innymi mocarstwami, o tyle nie sposób zrozumieć, jak analitycy mogą twierdzić, że relacje turecko-amerykańskie musi cechować symetria.

¹⁴ Chociaż ten problem dotyczył przede wszystkim mediów związanych niegdyś z Ruchem Gülena, jest szerszy i nie dotyczy wyłącznie bezpośrednich działań rządu, lecz także ich pośredniego skutku, jakim jest autocenzura. Przykładem może być choćby usuwanie nazwisk autorów z artykułów lub kasowanie tekstów, które mogłyby zaszkodzić autorom, np. na portalach takich jak strona internetowa dziennika „Hürriyet”.

– np. dokonać kwerendy, przeczytać tysiące stron, które pomogą w konceptualizacji tematu, zachwycić się przedmiotem badań (a potem go zniechęcić), a następnie napisać dysertację. Jednak ta ogromna praca nie byłaby możliwa bez wsparcia wielu osób, które stale – w ten czy inny sposób – pomagają na różnych etapach tej długiej przygody. Ponieważ miałem do takich osób wyjątkowe szczęście, w tym miejscu chciałbym im wszystkim serdecznie podziękować.

W pierwszym rzędzie słowa wdzięczności należą się osobom, które pomagały mi przygotować rozprawę doktorską, czyli promotorowi prof. Wiesławowi Lizakowi, a także prof. Agnieszce Bógdał-Brzezińskiej, która odgrywała rolę nieformalnej promotorki pomocniczej. Chciałbym im podziękować nie tylko za pomoc, jaką okazali mi przy pisaniu pracy (np. w postaci licznych i wartościowych rozmów czy poprawek), lecz także – a może nawet przede wszystkim – za niezachwianą wiarę, że rozprawa powstanie, wyrażaną nawet wtedy, gdy nie dawałem im ku temu absolutnie żadnych podstaw. Dla młodego badacza to ogromne szczęście spotkać na początku swej kariery naukowej bardziej doświadczonych uczonych, którzy potrafią przekazać i mądrą radę, i pozytywną energię (a ponadto, w przypadku prof. Lizaka, odpowiadać Lemem, zaś w przypadku prof. Bógdał-Brzezińskiej tak pięknie opowiadać inspirujące bajki).

Podziękowania należą się również prof. Stanisławowi Bieleniowi, który na etapie pracy nad konspektem doktoratu skłonił – trzeba przyznać, że nieco przerażonego powagą sytuacji – doktoranta do większej odwagi. Bez wątplenia dzięki jego uwagom praca stała się ciekawsza i bardziej odkrywczą, a także bardziej atrakcyjną do wydania jako książka. Podobne zasługi – choć w nieco innym zakresie – ma zespół Biblioteki Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. To właśnie dzięki pomocy najwspanialszego zespołu bibliotecznego na świecie, ułatwiającego dostęp do każdej publikacji, jaką sobie wymarzyłem, bibliografia jest tak urozmaicona.

Szczególne role odegrali również moi Przyjaciele. Zwłaszcza na ostatnim etapie zmagania z doktoratem – czyli podczas pisania rozprawy – byli niezastąpieni, pomagając mi oderwać myśli od wariacji słowa „neoosmanizm” i choć na chwilę usunąć z głowy wizerunki Turguta Özala, Ahmeta Davutoğlu czy Tayyipa Erdoğana. Szczególne podziękowania należą się Oskarowi, który przeszedł podobną drogę, i zapewne dlatego doskonale rozumie, dlaczego – jak pisał Jacek Dukaj – „nie da się nawet opowiedzieć, dlaczego pewnych rzeczy nie da się opowiedzieć”. Chciałbym także podziękować Eli i Krzysztofowi za wszelką pomoc, dzięki której mogłem skupić się już niemal wyłącznie na pisaniu.

Wydanie książki nie byłoby możliwe, gdyby nie dobra wola dykcji Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Chciałbym serdecznie podziękować dr. Sławomirowi Dębskiemu i Jackowi Foksowi za entuzjazm wobec publikacji mojego doktoratu, dzięki któremu czytelnicy mogą zapoznać się z tureckim snem o potędze. Podziękowania należą się też Wydawnictwu PISM, na czele z niezastąpioną Dorotą Dołęgowską, która czuwała nad procesem wydawniczym, i Katarzynie Staniewskiej, która zadbała o to, aby książka była rzeczywiście napisana po polsku (i uczyła mnie polszczyzny, przez lata redagując moje teksty w PISM). Wyrazy wdzięczności składam ponadto prof. Adamowi Szymańskiemu, który podjął się przygotowania recenzji wydawniczej i wzbogacił książkę swoimi przemyśleniami. Dziękuję też Przyjaciółom ze świata mediów – przede wszystkim Adrianowi Bąkowi, Wojciechowi Cegielskiemu, Agacie Kasprolewicz, Jarosławowi Kociszewskiemu, Dariuszowi Rosiakowi, Magdalenie Skajewskiej, Michałowi Strzałkowskiemu, Ernestowi Zozuniowi i Michałowi Żakowskiemu – którzy mieli niebagatelny wpływ na proces mojego wzrastania jako badacza i analityka, ponieważ uczyli mnie przekazywania skomplikowanych treści w sposób syntetyczny i zrozumiały. W tym aspekcie mojego rozwoju nieocenione zasługi miał także pierwszy kierownik Biura Badań i Analiz PISM, z którym miałem okazję współpracować – Bartosz Wiśniewski. Bez jego rad – powtarzanych niczym mantra słów „lepiej krócej, ale lepiej” czy nacisków, aby nazywać zjawiska z dziedziny stosunków międzynarodowych jak najkonkretniej – które odcisnęły piętno na moim warsztacie analitycznym i pisarskim, publikacja byłaby o wiele gorsza. Będę mu za to dożgonnie wdzięczny.

Ani moja rozprawa doktorska, ani książka nie powstałyby bez pomocy Rodziny, której chciałbym podziękować za wszystko. Babci – za to, że zawsze pilnowała, aby Dziadek nie musiał się mnie wstydzić. Rodzicom – za zrozumienie, wsparcie i stworzenie warunków, dzięki którym mogłem nie tylko tak długo spokojnie koncentrować się na nauce i szlifować warsztat badacza, lecz także czuć chęć do odwdzięczenia się za wszelkie dobro, co częściowo znalazło ujście w przygotowaniu tej książki. Na końcu chciałbym podziękować mojej Żonie – Justynie. Przede wszystkim za zrozumienie, którego skala była absolutnie nie do pojęcia, za niezwykłą pogodę ducha, którą utrzymywała mnie na powierzchni, za zaufanie i niezachwianą wiarę, które przeczyły wszelkiej logice, i za ten specyficzny sposób mobilizacji do skończenia rozprawy doktorskiej. To właśnie Jej chciałbym zadedykować tę książkę.

Choć grono osób, które przyczyniły się do powstania tej publikacji, jest tak szerokie, wszelkie ewentualne błędy, które znalazły się na jej kartach, obciążają wyłącznie moje konto.

I. CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ REPUBLIKI TURCJI

Dynastia Osmanów zawładnęła siłą rządy nad Turkami i wladala nimi przez sześć stuleci. Teraz turecki naród efektywnie odzyskał na własność swoją suwerenność.

Kemal Atatürk

Jak Bóg da, wprowadzimy porządek i sprawiedliwość Osmanów do teraźniejszości i przyszłości.

Ahmet Davutoğlu

Neosmanizm często był traktowany jako etykieta na zobrazowanie zmiany w polityce zagranicznej Republiki Turcji. Choć naukowcy i analitycy różnili się w opiniach co do tego, jaka była jej istota i skala, elementem, który spajał ich zdania, było przeświadczenie o zaistnieniu „nowej jakości”. W tej sytuacji badanie neosmanizmu i jego wpływu na politykę zagraniczną Republiki Turcji jest w dużej mierze związane z analizą zagadnienia ciągłości i zmiany w tureckiej polityce zagranicznej.

To właśnie ta kwestia zostanie omówiona w pierwszym rozdziale. Jego celem jest odpowiedź na pytanie, jakie czynniki implikowały zmiany w tureckiej polityce zagranicznej. Aby tego dokonać, przedstawiłem pokrótce najważniejszą dotychczas zmianę w tureckiej polityce, która miała ogromne znaczenie dla polityki zagranicznej – przejście od Imperium do Republiki. Ponadto wskazałem uwarunkowania, które na przestrzeni dekad tureccy politycy postrzegali jako powody do dokonywania korekt w polityce zagranicznej, i czynniki, które traktowali jako szczególne istotne w momencie tych zmian. W rozdziale przedstawiłem także najważniejsze moim zdaniem interpretacje neosmanizmu.

Od Imperium do Republiki

Przedziergnięcie się z imperium w republikę było elementem konstytutywnym Republiki Turcji. Dlatego też długo była ona traktowana jako „państwo zmiany”, które bardzo wyraźnie odcięło się od swej przeszłości i prowadziło politykę – tak wewnętrzną, jak i zagraniczną – mającą na każdym kroku podkreślać odmiennność od swej poprzedniczki. Ten wizerunek zarówno był pielęgnowany przez nowe tureckie władze, jak i został utrwalony w historiografii, skupiającej się co do zasady na opisywaniu fenomenu państwa, które zanegowało swoją przeszłość. Rzeczywistość była jednak nieco bardziej skomplikowana. Imperium Osmańskie nie dało się całkowicie wykorzeńić republikańskim władzom, a elementy jego dziedzictwa były obecne w życiu społeczno-politycznym nowo powstałego państwa. Choć trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że pierwsze władze Republiki Turcji zrobiły bardzo wiele, aby uczynić transformację jej „motywek przewodnim”, nie sposób nie zauważyć, że między dwoma podmiotami było więcej ciągłości, niż mogło się wydawać.

Negacja osmańskiej przeszłości i jej wpływ na politykę zagraniczną

Republika Turcji powstała 29 października 1923 r. Jej proklamacja była punktem kulminacyjnym trwającego ponad 200 lat procesu rozkładu i upadku Imperium Osmańskiego¹. Nic zatem dziwnego, że pierwsi decydenci Republiki Turcji, na czele z Mustafą Kemalem, który do historii przeszedł jako Atatürk, nie mieli pochlebnego zdania o osmańskiej przeszłości i – podejmując projekt stworzenia nowoczesnego państwa – zrobili wszystko, aby Turcy „zapomnieli” o istnieniu jego poprzednika². Te starania wyrażały się w kilku podstawowych działaniach³. Po pierwsze,

¹ Za datę, która wyznacza początek tego długiego procesu, uważa się zazwyczaj rok 1699, kiedy to podpisano pokój w Karłowicach. Jego znaczenie zostanie dokładniej omówione w kolejnym rozdziale.

² Jak pisał o Kemalu polski historyk: „Jak wielu innych młodo Turków obciążał on islam i kulturę arabsko-perską za wszystkie nieszczęścia i zastój cywilizacyjny, które stały się udziałem ludów tureckich. Nie miał też inklinacji ani cierpliwości do studiowania dzieł wybitnego filozofa muzułmańskiego Al-Afghaniego, który u schyłku XIX w. dowodził, że cywilizacyjne odrodzenie społeczeństw Bliskiego Wschodu osiągnąć można przez głębokie reformy w łonie samego islamu, a nie przez jego odrzucenie i powierzchowne naśladowanie kultury zachodniej”. Zob. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011, s. 119–120.

³ Więcej na ten temat zob. Y. Çolak, *Ottomanism vs. Kemalism: Collective Memory and Cultural Pluralism in 1990s Turkey*, „Middle Eastern Studies” 2006, t. 42, nr 4, s. 587–602.

rekonstruowano historię Turcji, aby zwracała większą uwagę na środkowoazjatyckie korzenie Turków – i zasadniczo na ich wkład w historię cywilizacji⁴ – a umniejszała dokonania Osmanów. Elementem tego procesu było symboliczne zerwanie z Imperium Osmańskim, które polegało na datowaniu początków Republiki Turcji od 19 maja 1919 r. – dnia, w którym rozpoczęła się turecka wojna wyzwolenicza (tur. *kurtuluş savaşı*), ostatecznie zakończona zwycięstwem kemalistów. Po drugie, przeprowadzono serię dynamicznych i szeroko zakrojonych reform społeczno-politycznych, które miały „odciąć” Turków od osmańskiej przeszłości. Czołowe miejsce wśród nich zajmowała zmiana alfabetu – porzucenie wykorzystywanego w Imperium Osmańskim arabskiego na rzecz łacińskiego – która poważnie utrudniała zainteresowanie Turków osmańską przeszłością i dystansowała ich od kultury arabsko-perskiej, pod której wpływem żyli przez stulecia. Po trzecie, próbowano zmienić tożsamość mieszkańców Republiki Turcji, aby identyfikowali się z nowym państwem, a nie – jak miało to miejsce w przeszłości – z religią⁵. Temu miały służyć zwłaszcza intensywnie popierany przez nowe władze nacjonalizm⁶ i decyzja o zniesieniu kalifatu.

Negacja osmańskiej przeszłości miała również dwie zasadnicze konsekwencje dla polityki zagranicznej Republiki Turcji. Świadoma rezygnacja z imperialnej formy – podkreślona zwłaszcza przez likwidację kalifatu – zapowiadała daleko idące ograniczenie aspiracji. Było to również konsekwencją trudnego położenia nowo powstałego państwa – lata wojennych zniszczeń musiały skutkować skupieniem uwagi polityków na jego odbudowie, co negatywnie przekładało się na aktywność w polityce zagranicznej⁷. Z kolei deklarowana przez decydentów chęć stworzenia nowoczesnego państwa, które dzięki dalszym reformom wkrótce miało

⁴ Więcej na temat tych zabiegów, niekiedy bardzo ciekawych, a niekiedy wręcz ocierających się o śmieszność, zob. M.Ş. Hanioglu, *Atatürk: An Intellectual Biography*, Princeton University Press, Princeton 2011. Z monografii można się np. dowiedzieć, że wielkości Turków miała dowodzić nie tylko sławna teoria słoneczna – miała ona udowodniać, że turecki był praojcem wszystkich języków świata, o czym świadczyła obecność w nim głoski „aa”, którą pierwotni ludzie mieli nazywać np. słońce – lecz także praca antropologów, którzy mierzyli czaszki szkieletów, aby dowieść, że to Turcy założyli pierwszą cywilizację w historii świata.

⁵ Miało to również konsekwencje dla mniejszości, które zamieszkiwały Turcję – podczas gdy mniejszości niemuzułmańskie traktowano wyłącznie jako obywateli, mniejszości muzulmańskie zaliczano już do narodu tureckiego. Zob. Y. Çolak, *Ottomanism vs. Kemalism*, *op. cit.*, s. 591.

⁶ Więcej na temat formowania się tureckiego nacjonalizmu i jego specyfiki zob. S. Çağaptay, *Islam, Secularism, and Nationalism in Modern Turkey: Who is a Turk?*, Routledge, London 2006; A. Kadioğlu, *The Paradox of Turkish Nationalism and the Construction of Official Identity*, „Middle Eastern Studies” 1996, t. 32, nr 2, s. 177–193.

⁷ M.B. Altunışık, Ö. Tür, *Turkey: Challenges of Continuity and Change*, RoutledgeCurzon, London 2005, s. 96.

dolączyć do grona najbardziej cywilizowanych państw globu, podsycona dodatkowo wyraźną ich pogardą w stosunku do świata arabsko-perskiego, wskazywała, że w niedalekiej przyszłości Turcja będzie zwrócona raczej ku partnerom europejskim, z których część – tak jak ona – musiała sobie poradzić z traumą po rozpadzie imperium.

Spółeczna recepcja dziedzictwa Imperium Osmańskiego

Gdy w 1933 r., przy okazji celebracji dziesiątej rocznicy powstania Republiki Turcji, Mustafa Kemal wypowiadał słowa „jak dobrze móc powiedzieć o sobie: «jestem Turkiem»” (tur. *ne mutlu Türküm diyene!*), można było przypuszczać, że jego projekt modernizacyjny zakończył się sukcesem. Nie była to jednak do końca prawda⁸. Chociaż inżynieria społeczna republikańskich władz, której celem było ukształtowanie narodu tureckiego i wymazanie z pamięci obywateli śladów Imperium Osmańskiego, postępowała sukcesywnie⁹, w społeczeństwie wciąż istniał opór wobec tych projektów. U jego przyczyn leżało m.in. niezadowolenie z zanegowania przez władze dotychczasowego porządku, zwłaszcza w kwestii świeckości państwa i związanych z nią spraw tożsamościowych.

Ten opór co najmniej kilkakrotnie dał o sobie znać w formie zbrojnej. Pierwszym tego przejawem było kurdyjskie powstanie szejcha Saïda w lutym 1925 r. Jego uczestnicy – wśród których ograniczoną popularnością cieszyły się również głosy narodowościowe – występowali przeciw władzom w obronie kalifatu i szariatu, a ich bunt był m.in. pokłosiem projektów tożsamościowych, które obejmowały likwidację nauczania w szkołach języka kurdyjskiego¹⁰. Zostało szybko stłumione przez władze, które wykorzystały je jako pretekst do rozprawy z opozycją i dalszych działań

⁸ W debatach nad efektami modernizacji pierwszych decydentów Republiki Turcji z reguły dominują jednoznaczne i spolaryzowane opinie, które daloby się opisać w ramach dychotomii sukces vs. porażka. Bywa, że te poglądy są uzasadnione racjonalizacjami post factum, a przykładem może być stwierdzenie: „Turcja zawsze była muzułmańska, więc projekty kemalistów z góry były skazane na porażkę”. Mnie wydaje się to nieuzasadnione, gdyż tak jednoznaczne postawienie sprawy lekceważy nie tylko rozmaite uwarunkowania, lecz także niewątpliwe osiągnięcia kemalistów, np. w obszarze alfabetyzacji Turcji. Ciekawa publikacja, której autor przestrzega m.in. przed zerojedynkowym postrzeganiem tureckiej modernizacji i traktowaniem „Turcji jako narodu muzułmańskiego” jako naturalnego fenomenu, zob. T. Alaranta, *National and State Identity in Turkey: The Transformation of the Republic's Status in the International System*, Rowman & Littlefield, Lanham 2015.

⁹ Więcej na temat tych działań zob. np. C.V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, and Modernity: A History, 1789–2007*, Yale University Press, New Haven 2010, s. 276–284.

¹⁰ D. Kolodziejczyk, *Turcja*, *op. cit.*, s. 124–125.

sekularyzacyjnych¹¹. To nie powstrzymało jednak przeciwników „nowego porządku”. Dali o sobie znać po raz kolejny już w 1930 r. Doszło wtedy do tzw. incydentu z Menemen, w trakcie którego kilku śmiałków ogłosiło powstanie przeciw rządzącym i chęć przywrócenia szariatu¹². To wydarzenie również zostało wykorzystane przez republikańskie władze, choć w nieco innym celu – przede wszystkim do zdyskredytowania sił islamskich i wzmocnienia więzi między obywatelami a Republiką. Powstanie szejcha Saïda i incydent z Menemen stały się najgłośniejszymi przykładami obrony „starego porządku” przez siły reakcyjne.

Z punktu widzenia zagadnień poruszanych w tej książce ważniejszy jest inny wymiar społecznej recepcji dziedzictwa Imperium Osmańskiego. Chodzi o postrzeganie go – i interpretowanie celów oraz osiągnięć kemalistów – przez konserwatywnych intelektualistów, którzy mieli wpływ nie tylko na społeczeństwo, lecz także – zwłaszcza w późniejszym okresie – na tureckich polityków. W tym kontekście szczególną rolę odgrywali trzej myśliciele: Saïd Nursî, Necip Fâzıl Kısakürek i Sezai Karakoç. Każdy z nich miał nieco inną wizję rozwoju państwa niż ta, którą proponowali republikańscy decydenci. Wiązały się one m.in. z innymi zapatrywaniami na elementy osmańskiej schedy.

Saïd Nursî (1876–1970) – zdecydowanie najpopularniejszy z trójki myślicieli – od najwcześniejszych lat swej twórczości był zwolennikiem szariatu, jednak nie przeszkodziło mu to w poparciu kemalistów, gdy w trakcie wojny wyzwolenczej stambulski szejch al-islam (najważniejszy muzułmański duchowny w osmańskiej Turcji) nałożył na nich fatwę¹³. Jego relacje z obozem nacjonalistycznym skomplikowały się jednak po proklamowaniu republiki, a zwłaszcza po powstaniu szejcha Saïda¹⁴. Choć nadal nie odrzucał on wszystkich postulatów kemalistów – wręcz przeciwnie, częściowo je nawet wspierał, zwłaszcza w zakresie modernizacji

¹¹ M.in. wprowadzenia tzw. ustawy kapeluszowej, w ramach której zakazano noszenia fezu, a za nakrycie głowy uznano kapelusz, a także delegalizacji bractw muzułmańskich. Więcej na ten temat zob. K. Wasilewski, *Turecki sen o Europie – tożsamość zachodnia i jej wpływ na politykę zagraniczną Republiki Turcji*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 202–203.

¹² Więcej na temat tych wydarzeń zob. U. Azak, *Islam and Secularism in Turkey: Kemalism, Religion and the Nation State*, I.B. Tauris, London 2010, s. 21–43. Prawo szariatu zostało zniesione w 1924 r.

¹³ A. Şeyhun, *Islamist Thinkers in the Late Ottoman Empire and Early Turkish Republic*, Brill, Leiden 2015, s. 53–55.

¹⁴ Choć można uznać, że zapowiedź tego nastąpiła nieco wcześniej. W 1923 r. bowiem Saïd Nursî miał rzekomo odrzucić propozycję zasiadania w nowo utworzonym parlamencie, którą złożył mu sam Mustafa Kemal. Zob. C.V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, and Modernity*, *op. cit.*, s. 287.

i rozwoju edukacji¹⁵ – sprzeciwiał się forsowanemu przez nich laicyzmowi, który miał przyczynić się do alienacji zarówno bardziej konserwatywnych, jak i kurdyjskich obywateli¹⁶. Tylko pozornie nie miało to nic wspólnego z Imperium Osmańskim – pokojową koegzystencją Turków i Kurdów postrzegano właśnie jako element jego dziedzictwa¹⁷.

Necip Fâzıl Kısakürek (1904–1983) był postacią dużo bardziej zaangażowaną politycznie i stanowił jedno z najważniejszych źródeł inspiracji dla polityków konserwatywnych, w tym obecnego prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan¹⁸. Odrzucał on dotychczasowe modernizacyjne wysiłki władz¹⁹ – zarówno te podejmowane jeszcze w czasach osmańskich, z wyjątkiem tych Abdülhamida II, którego podziwiał²⁰, jak i po ustanowieniu Republiki Turcji – w zamian za to proponując rewolucję islamską i państwo oparte na szariacie²¹. Ten idealny twór, nazywany przez Kısaküreka *Bayücelik Devleti*, miałby być kierowany przez Najwyższego / Najbardziej Wzniosłego Przywódcę (tur. *Bayüce*), który realizowałby zasadę „suwerenność należy do Boga” (tur. *hakimiyet Hakkındır*), a więc przeciwność postulatowi Atatürka, który mówił, że suwerenność ma bezwarunkowo należeć do narodu (tur. *egemenlik kayıtsız şartsız milletindir*)²². Dlatego też reżim postulowany przez Kısaküreka często jest nazywany przez badaczy islamofaszystem²³. Zdecydowanie odbiegał on od tego, co reprezentowało

¹⁵ Najważniejszym dziełem Saida Nursiego było *Risale-i Nur*, a jego fundamentalną myśl stanowiło twierdzenie o braku sprzeczności między religią a nauką. A. Yükleven, *Sufism and Islamic Groups in Contemporary Turkey*, w: R. Kasaba (red.), *The Cambridge History of Turkey. Vol. 4, Turkey in the Modern World*, Cambridge University Press, Cambridge 2008, s. 385.

¹⁶ C.V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, and Modernity...*, *op. cit.*, s. 287. Więcej na temat poglądów Saida Nursiego z pogranicza religii i polityki zob. Z. Saritoprak, *Islam and Politics in the Light of Said Nursi's Writings*, „Islam and Christian-Muslim Relations” 2008, t. 19, nr 1, s. 113–126.

¹⁷ Zob. np. *Davutoğlu pays a visit to Kirkuk*, „Daily Sabah”, 3 sierpnia 2012 r., www.dailysabah.com/turkey/2012/08/03/davutoglu-pays-a-visit-to-kirkuk [dostęp 31.07.2021].

¹⁸ S.R. Singer, *Erdogan's Muse: The School of Necip Fazıl Kısakurek*, „World Affairs” 2013, t. 176, nr 4, s. 81–88. Inspiracją tym myślicielem nie ukrywał też były prezydent Abdullah Gül. Więcej zob. w biografii: G. MacLean, *Abdullah Gul and the Making of the New Turkey*, Oneworld Publications, London 2014.

¹⁹ Więcej zob. B. Duran, C. Aydın, *Competing Occidentalisms of Modern Islamist Thought: Necip Fazıl Kısakürek and Nurettin Topçu on Christianity, the West and Modernity*, „The Muslim World” 2013, t. 103, nr 4, s. 479–500.

²⁰ M.C. Özkaya, *Authoritarianism from the Perspective of Necip Fazıl Kısakurek*, „Tarih ve Günce” 2018, t. 1, nr 2, s. 207.

²¹ S.E. Cornell, *Erbakan, Kısakürek, and the Mainstreaming of Extremism in Turkey*, Hudson Institute, 4 czerwca 2018 r., www.hudson.org/research/14375-erbakan-k-sak-rek-and-the-mainstreaming-of-extremism-in-turkey [dostęp 31.07.2021].

²² *Ibidem*.

²³ Zob. np. T. Alaranta, *The AKP and Turkey's Long Tradition of Islamo-Fascism*, „The Turkey Analyst”, 11 lutego 2015 r., www.turkeyanalyst.org/publications/turkey-analyst-articles/

Imperium Osmańskie, jednak ponownie wskazywał na problem konserwatywnych intelektualistów z odrzuceniem przez nowe władze istotnego elementu „starego porządku”, jakim był islam.

Sezai Karakoç (ur. 1933) – najmniej znany poza Turcją z trzech wymienionych tutaj intelektualistów – również był zaangażowany politycznie (m.in. jako założyciel marginalnych partii) i do dziś cieszy się dobrymi kontaktami z politykami rządzącymi obecnie państwem²⁴. Jego poglądy na Imperium Osmańskie i jego dziedzictwo – zapewne m.in. ze względu na fakt, że urodził się najpóźniej, w związku z czym lata jego twórczości przypadły na okres, gdy władze były nieco mniej restrykcyjne w tym zakresie – były wyrażane bardziej wprost. Po pierwsze, Karakoç – podobnie jak Said Nursî – uważał, że Turków i Kurdów łączy szczególne więzi, które wynikają ze wspólnej muzułmańskiej tożsamości i przeżytej historii. Po drugie, uważał – i tutaj również jego myśli były zbieżne z poglądami Saida Nursîego – że cywilizacja zachodnia reprezentuje głównie wartości materialistyczne, a cywilizacja wschodnia, której reprezentantem jest świat islamu, jest bogatsza o doświadczenia metafizyczne, w związku z czym lepiej realizuje „Objawienie i Prawdę”²⁵. Po trzecie, wskazywał, że to właśnie Imperium Osmańskie było ucieleśnieniem „idealnej cywilizacji” – i choć dostrzegał błędy Osmanów, a nawet argumentował, że nie powinno się ich lekceważyć, doceniał ich zasługi jako ostatniego bastionu obrońców islamu przeciw zachodniej cywilizacji²⁶. Karakoç nie wzywał wprost do restytucji Imperium. Był jednak głęboko przekonany, że możliwe jest odnowienie „idealnej cywilizacji” (czyt. cywilizacji islamu), a miało to się dokonać m.in. przez zjednoczenie muzułmanów. W tym właśnie można doszukiwać się elementów ciągłości między pożądanym przez Karakoça stanem a Imperium Osmańskim.

„Ponowne odkrycie” Imperium Osmańskiego w polityce Republiki Turcji

Choć kemaliści rzeczywiście robili wiele, aby społeczeństwo zapomniało o niedawnej przeszłości (czego wyrazem była np. wspomniana reforma językowa), a w literaturze na temat polityki tureckiej długo panowało

item/374-the-akp-and-turkey%E2%80%99s-long-tradition-of-islamo-fascism.html [dostęp 31.07.2021].

²⁴ M. Gürçan, *Seventh Son of the East: Sezai Karakoç and His Doctrine of Revival*, „Turkish Studies” 2015, t. 16, nr 1, s. 1–19.

²⁵ *Ibidem*, s. 8.

²⁶ *Ibidem*, s. 9.

przekonanie, że te starania – m.in. ze względu na absolutną dominację władz w szeroko rozumianym sektorze publicznym – na ogół były całkiem udane, nowsze publikacje nakazują zapatrywać się sceptycznie na te domniemane sukcesy. Jak zwracał uwagę Gavin Brockett: „Żywe wspomnienia niegdyś wspaniałego imperium nie wyparowały tak po prostu, a w kraju definiowanym przez osmańską architekturę i praktyki kulturowe dziedzictwo imperialne nie mogło zostać wymazane”²⁷. Dlatego też Imperium Osmańskie, choć zniknęło np. z ogólnokrajowej prasy, wciąż odciskało swoje piętno na literaturze czy poezji²⁸. Paradoksalnie, od lat 40. XX w. było również obecne w oficjalnych przekazach, nawet jeśli w nieco zawoalowany – a przez to momentami zabawny – sposób, ukryte za przymiotnikiem „turecki”²⁹. Szczególną okazję do tego stworzyły obchody 500-lecia zdobycia Konstantynopola w 1953 r. W ich trakcie sułtan Mehmed Zdobywca był prezentowany przez oficjalną propagandę jako „wielki turecki władca”, który rządził „wielkim tureckim imperium”, a jego dokonania przedstawiano jako część tureckich starań o zachowanie suwerenności, które w latach 50. XX w. skupiały się na zagrożeniu ze strony ZSRR³⁰. Te wydarzenia zatem w pewnym sensie spinały klamrą turecką wojnę wyzwolenczą, która – jak argumentowały władze – trwała nadal, nawet jeśli była prowadzona za pomocą innych środków, a jej celem była już nie tyle walka z najeźdźcą, co raczej dobrobyt Turcji i jej dołączenie do grona najbardziej cywilizowanych państw świata.

Powrót Imperium Osmańskiego do retoryki decydentów dotyczył nie tylko polityki wewnętrznej – nastąpił również w polityce zagranicznej, choć działo się to nieco wolniej. Wprawdzie już w 1951 r. Kasım Gülek, deputowany założonej przez Atatürka Republikańskiej Partii Ludowej (tur. *Cumhuriyet Halk Partisi*, CHP), w artykule dla „Foreign Affairs” nawiązał

²⁷ G.D. Brockett, *When Ottomans Become Turks: Commemorating the Conquest of Constantinople and Its Contribution to World History*, „The American Historical Review” 2014, t. 119, nr 2, s. 411.

²⁸ Więcej zob. w monografii: G.D. Brockett, *How Happy to Call Oneself a Turk: Provincial Newspapers and the Negotiation of a Muslim National Identity*, University of Texas Press, Austin 2011; C. Philliou, *When the Clock Strikes Twelve: The Inception of an Ottoman Past in Early Republican Turkey*, „Comparative Studies of South Asia, Africa and the Middle East” 2011, t. 31, nr 1, s. 172–182.

²⁹ N. Danforth, *Multi-Purpose Empire: Ottoman History in Republican Turkey*, „Middle Eastern Studies” 2014, t. 50, nr 4, s. 655–678.

³⁰ *Ibidem*, s. 661–662. Danforth przytacza w artykule wspaniały – i wiele mówiący o staraniach władz w zakresie „sturczenia” Imperium Osmańskiego – cytat z przemówienia ówczesnego burmistrza Stambułu Fahrettina Kerima Gökaya, który w trakcie obchodów mówił: „Wielki Fatihu [Fatih to turecki przydomek Mehmeda Zdobywcy – przyp. aut.], niech Twój duch spoczywa w pokoju. Twe szlachetne idee będą żyły wiecznie – wraz z narodem tureckim i Republiką Turcji – na trwałym fundamencie położonym przez Atatürka”.

do osmańskiego dziedzictwa Turcji, jednak zrobił to wyłącznie po to, aby zaznaczyć, że porażka państwa w I wojnie światowej zakończyła wszystkie inicjatywy odbudowy Imperium Osmańskiego, a także by dodać, że „ponieważ Turcja nie ma roszczeń co do żadnych terytoriów, które znajdują się poza jej aktualnymi granicami, jej relacje z państwami sukcesorami dawnego Imperium Osmańskiego są normalne”³¹. To przypomnienie o osmańskim poprzedniku Republiki Turcji miało zatem służyć raczej ponownemu odcięciu się od niego niż podkreśleniu ciągłości. Nawiązania do Imperium Osmańskiego zaczęły pełnić w przekazie polityków inną funkcję dopiero pod koniec lat 60. XX w. Zaczęły wtedy służyć uzasadnianiu niektórych działań w polityce zagranicznej przez podkreślanie ciągłości z Imperium Osmańskim (np. przez nawiązywanie do wspólnej przeszłości z państwami bliskowschodnimi przy podejmowaniu inicjatyw dyplomatycznych skierowanych do nich) i specyficznemu mieszanemu historii (a więc czasu) z geografiami (przestrzeniami)³². Co ciekawe, zbiegło się to w czasie z okresem w tureckiej polityce zagranicznej, w trakcie którego decydenci podejmowali pierwsze próby w kierunku prowadzenia ambitniejszej i wielowektorowej polityki zagranicznej³³.

Osmańska nostalgia w Republice Turcji

Państwa, które w przeszłości były imperiami, mogą „doświadczać” post-imperialnej frustracji. Chyba najczęściej omawianym w literaturze przypadkiem takiego fenomenu jest Federacja Rosyjska³⁴. W przypadku Republiki Turcji – która mogła zaspokoić nadszarpnięte rozpadem imperium poczucie dumy tym, że jako jedyne państwo było w stanie odwrócić warunki narzucone jej po przegranej wojnie³⁵ – długo można było mówić raczej o osmańskiej nostalgii. Jak można się domyślić już po syntetycznej

³¹ K. Gülek, *Democracy Takes Root in Turkey*, „Foreign Affairs”, październik 1951, www.foreignaffairs.com/articles/turkey/1951-10-01/democracy-takes-root-turkey [dostęp 31.07.2021].

³² Więcej zob. L.K. Yanık, *Bringing the Empire Back In: The Gradual Discovery of the Ottoman Empire in Turkish Foreign Policy*, „Die Welt Des Islams” 2016, nr 56, s. 466–488. To mieszanie czasu i przestrzeni jest dość ważnym motywem w tureckiej polityce zagranicznej. Pojawiało się często w twórczości Ahmeta Davutoğlu, która zostanie omówiona w rozdziale 3.

³³ Więcej zob. M.B. Altunışık, Ö. Tür, *Turkey, op. cit.*, s. 106–111.

³⁴ Zob. np. Bieleń S., *Ciągłość i zmiana ról międzynarodowych Rosji*, w: B. Mrozek, S. Bieleń, *Nowe role mocarstw*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1996, s. 39–61.

³⁵ Traktat z Sèvres z 1920 r., który dokonywał daleko idącego rozbioru Imperium Osmańskiego, wskutek sukcesów kemalistów został zastąpiony przez porozumienia traktatu z Lozany. Więcej na ten temat w następnym rozdziale.

analizie twórczości Saida Nursi'ego, Necipa Fāzıla Kısaküreka czy Sezaia Karakoça, częściowo wiązała się ona z tęsknotą za „starym porządkiem”, który zawierał m.in. elementy wspólne dla mniejszości etnicznych zamieszkujących Anatolię. Wynikała jednak również z innych czynników.

Jak zauważył Joshua Walker, przypadek Turcji był szczególny, ponieważ przestała ona być imperium nie tylko wskutek utraty terytoriów, lecz także świadomej decyzji decydentów, którzy postanowili zogniskować swoje wysiłki na reformach wewnętrznych, a nie na próbach odzyskania utraconych ziem i wpływów³⁶. I chociaż – jak wspomniano – te starania zmierzały do tego, aby tureckie społeczeństwo zapomniało o osmańskiej przeszłości, to nie do końca były one skuteczne, a Walker stawiał nawet tezę, że tożsamość Turcji była kształtowana zgodnie z motywem sukcesorki imperium w znacznie większym stopniu niż w przypadku innych podobnych państw. Miało to wynikać m.in. z odziedziczenia przez nią przestrzeni geograficznej, w którą były wpisane unikalne doświadczenia historyczne, obejmujące władanie nad rozległymi i różnorodnymi obszarami. Ten paradoks – rozdźwięk między postulatami władz a rzeczywistością – doprowadził, zdaniem Walkera, do tego, że Turcy postrzegali swoją historię „z mieszanką dumy i ambiwalencji”³⁷: podczas gdy duma była pokłosiem pamięci o osmańskich sukcesach, ambiwalencja wynikała z rozpamiętywania procesu rozkładu i upadku Imperium Osmańskiego. Miało to jeszcze jeden skutek – skupienie historiografii na różnicach między Imperium a Republiką, co wpisywało się w dążenia nowych władz, bez zwracania uwagi na liczne przypadki wskazujące na ciągłość między tymi dwoma podmiotami. Osmańska nostalgia zatem istniała, ale była, m.in. dzięki wpisywaniu twórczości na temat tureckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej w dominujący „paradygmat”, ukryta przed światem.

Walker zwracał uwagę na dwa momenty we współczesnej historii Turcji, które skutkowały wyraźną zmianą w postrzeganiu dziedzictwa Imperium Osmańskiego. W obu przypadkach był to skutek specyficznego sprzężenia między uwarunkowaniami zewnętrznymi a wewnętrznymi. Pierwsze nastąpiło po zakończeniu II wojny światowej, która skutkowało nie tylko przeobrażeniami ładu międzynarodowego, lecz także zmianami w tureckiej polityce zagranicznej. Pociągnęło to za sobą również transformację w polityce wewnętrznej, która polegała m.in. na wprowadzeniu systemu wielopartyjnego. Drugie nastąpiło wraz z zakończeniem zimnej wojny, co również skutkowało i przeobrażeniami ładu międzynarodowego, i ewolucją w tureckiej polityce zagranicznej oraz wewnętrznej.

³⁶ J.W. Walker, *Shadows of Empire: How Post-Imperial Successor States Shape Memories*, praca doktorska złożona na Uniwersytecie Princeton, czerwiec 2012, s. 79.

³⁷ *Ibidem*, s. 80.

Wspólnym trzonem tych zmian był przede wszystkim stopniowy – i przebiegający w kontrze do wytycznych kemalizmu – powrót islamu do tureckiej polityki, który intensyfikował osmańską nostalgię. Jak nietrudno zauważyć, kolejnym – i nie mniej ważnym – elementem wspólnym tych momentów były zachodzące równoległe do nich przeobrażenia w ładzie międzynarodowym, wywołujące konieczność dostosowania tureckiej polityki zagranicznej.

Jak się wydaje, szczyt nostalgii Turków za Imperium Osmańskim nastąpił w ostatnich latach³⁸. Miał rozmaite przejawy – od widocznej w niemal każdym tureckim mieście mody na osmańskie wzory na ubraniach czy biżuterii, przez popularne w kraju (i na świecie!) seriale przedstawiające czasy osmańskie – na czele z najbardziej znanym *Wspaniałym stuleciem*, obrazującym panowanie Sulejmana Wspaniałego – po przytoczone na początku tego rozdziału słowa Ahmeta Davutoğlu. To właśnie m.in. ten szczególny „powrót” Imperium Osmańskiego do życia społeczno-politycznego Turcji spowodował, że nader często zaczęto mówić o neo-osmanizmie. Republika Turcji, którą Atatürk tak bardzo chciał odciąć od przeszłości, przypominała sobie o swym osmańskim poprzedniku.

Ewolucja polityki zagranicznej Republiki Turcji

Zgodnie z wytycznymi Atatürka nowo powstałe państwo miało mieć ograniczone aspiracje w polityce zagranicznej. Z czasem jednak kolejni decydenci – z których część inaczej interpretowała osmańskie dziedzictwo Turcji – zaczęli odchodzić od tego postulatu i starali się prowadzić coraz bardziej ambitną i wielowektorową politykę zagraniczną. Ten proces był warunkowany przede wszystkim dwoma czynnikami: przeobrażeniami w ładzie międzynarodowym³⁹ oraz wzrostem potęgi państwa. Z kolei

³⁸ J. Walker, *Ottoman Nostalgia: A Proactive Turkey in the Middle East?*, „War on the Rocks”, 1 lipca 2014 r., warontherocks.com/2014/07/ottoman-nostalgia-a-proactive-turkey-in-the-middle-east/; D. Bilefsky, *As if the Ottoman Period Never Ended*, „The New York Times”, 30 października 2012 r., www.nytimes.com/2012/10/30/movies/in-turkey-ottoman-nostalgia-returns.html; D. Steinvoth, *Nostalgia for the Ottomans, Disillusioned with Europe, Turkey Looks East*, „Spiegel International”, 12 listopada 2009 r., www.spiegel.de/international/world/nostalgia-for-the-ottomans-disillusioned-with-europe-turkey-looks-east-a-660635.html; *Growing nostalgia in Turkey for the glory days of the Ottoman Empire*, „Newsweek”, 3 sierpnia 2021 r., www.newsweek.com/turkeyottoman-empirefirst-world-warislam-president-recep-tayyip-603883 [dostęp 31.07.2021].

³⁹ Pojęcie ładu międzynarodowego należy do jednego z najbardziej kontrowersyjnych w współczesnej nauce o stosunkach międzynarodowych. Dla zobrazowania tych kontrowersji wystarczy przytoczyć zdanie z najnowszej książki Henry’ego Kissingera, który – jakby na przekór dzisiejszym licznym dyskusjom o przeobrażeniach ładu międzynarodowego – pisał:

wpływ na jego przebieg miały dwa inne czynniki, które decydenci postrzegali w momencie przemian jako atut Turcji: wielowymiarowa tożsamość państwa i jego położenie.

Dwudziestowieczny ład międzynarodowy jako czynnik warunkujący zmiany w polityce zagranicznej Republiki Turcji

Już powstanie Republiki Turcji było naznaczone przeobrażeniami ładu międzynarodowego, które były skutkiem I wojny światowej. Rozpad imperiów, w tym oczywiście Imperium Osmańskiego, w połączeniu z zachodzącym od dłuższego czasu procesem, jakim był wzrost siły sprawczej nacjonalizmu i w związku z tym państw narodowych, miał konsekwencje dla polityki wewnętrznej i zagranicznej młodej republiki. Były nimi wspomniane na początku poprzedniego podrozdziału projekty tożsamościowe nowych władz, które starały się wykorzystać nacjonalizm do budowy nowego rodzaju więzi obywateli z państwem, a w zakresie działalności zewnętrznej postulaty ograniczenia aspiracji Turcji, wyrażające się przede wszystkim w odrzuceniu imperialnej formy i jej dziedzictwa, np. w postaci aktywnej polityki zagranicznej.

Jednak pośrednim skutkiem zmian w ładzie międzynarodowym po I wojnie światowej była nie tylko transformacja Republiki Turcji w państwo narodowe, lecz także jej spadek w hierarchii państw w stosunkach międzynarodowych. Turcja stała się bowiem tzw. państwem średniej rangi⁴⁰. Oznaczało to, że tureccy decydenci mogli się spodziewać, że w przy-

„Nigdy nie było żadnego prawdziwie globalnego «porządku światowego»”, zob. H. Kissinger, *Porządek światowy*, tłum. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016, s. 10. Krytykiem posługiwania się tą kategorią jest np. polski badacz Ryszard Skarżyński, który argumentuje, że zafalszowuje ona obraz stosunków międzynarodowych, których istotą jest anarchia. Więcej zob. R. Skarżyński, *Anarchia i policentryzm. Elementy teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2006. Z kolei Tomasz Pawłuszko, badacz preferujący określenie „system międzynarodowy”, który podjął się analizy tego pojęcia na gruncie nauk o stosunkach międzynarodowych, zwracał uwagę na problemy definicyjne w dyscyplinie i wskazywał, że to pojęcie jest rozumiane w zależności od nurtu teoretycznego. Zob. T. Pawłuszko, *Ewolucja kategorii systemu międzynarodowego w nauce o stosunkach międzynarodowych*, rozprawa doktorska złożona na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014. Ja rozumiem – i stosuję w tej książce właśnie w ten sposób – pojęcie „ładu międzynarodowego” – za Stanisławem Bieleniem jako strukturę zrodzoną z inicjatywy i przy udziale czynników politycznych, która jest odwzorowaniem złożonych układów sił, utrzymujących się przez jakiś czas w stanie względnej stabilności i równowagi. Zob. S. Bielen, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 208.

⁴⁰ Syntetycznie na temat państw średniej rangi zob. A. Włodkowska-Bagan, *Środki i metody polityki zagranicznej państwa średniej rangi. Casus Polski po 1989 r.*, w: J. Zajac, A. Włodkowska-Bagan, M. Kaczmarek (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska–Europa–świat*, Wydział

szłości będzie ona szczególnie narażona na dalsze przeobrażenia ładu międzynarodowego, do których będzie musiała dostosowywać swoją politykę zagraniczną⁴¹. Wynikało to ze specyficznej roli państw o tym statusie w ładzie międzynarodowym. Z jednej strony – jak zauważyli Martin Wight i Hedley Bull – mają one wystarczający potencjał lub znaczenie, aby supermocarstwa zabiegły o ich wsparcie, np. starając się legitymizować w ten sposób własne wizje porządku⁴², z drugiej zaś są narażone na „kaprysy” supermocarstw, które mogą decydować o ich losie, realizując własne interesy.

XX wiek jako okres dynamicznych przemian w ładzie międzynarodowym – najpierw będących skutkiem II wojny światowej i rywalizacji między dwoma supermocarstwami, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim, a także zgromadzonymi wokół nich blokami, później zaś zakończeniem tej konkurencji, a wraz z nią zimnej wojny⁴³ – stanowił zatem czas poważnych wyzwań dla tureckich polityków. Wielokrotnie to właśnie strukturalne zmiany w ładzie międzynarodowym, na które Turcja, m.in. ze względu na swoje wyjątkowo atrakcyjne położenie geograficzne, nie mogła pozostać obojętna, zmuszały ich do dokonania zmian w polityce zagranicznej, utrudniających realizację wizji Ojca Założyciela Republiki Turcji. Jednak ten problem jest aktualny także w XXI w. Wynika to zarówno z ciągle niejasnej struktury ładu międzynarodowego, który wydaje się znajdować w długim procesie kształtowania po zakończeniu zimnej wojny, jak i z najnowszych przeobrażeń związanych z osłabieniem pozycji międzynarodowej Zachodu wskutek kryzysu z 2008 r.⁴⁴ Także te procesy wpływają na zachowanie obecnych tureckich decydentów, co zostanie omówione zwłaszcza w rozdziałach III, IV i V książki.

Wzrost potęgi jako czynnik warunkujący zmiany w polityce zagranicznej Republiki Turcji

Gdy w 1923 r. proklamowano Republikę Turcji, państwo znajdowało się w wielowymiarowym kryzysie, który był m.in. skutkiem zmagañ

Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 295–309.

⁴¹ M.B. Altunışık, Ö. Tür, *Turkey*, *op. cit.*, s. 131.

⁴² A. Włodkowska-Bagan, *Środki i metody...*, *op. cit.*; H. Bull, *The Anarchical Society: A Study of Order in World Politics*, Palgrave, New York 1977, s. 222.

⁴³ Więcej zob. R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

⁴⁴ R. Kuźniar (red.), *Kryzys a pozycja międzynarodowa Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

zbrojnych w trakcie I wojny światowej czy wojny wyzwoleniczej. W porównaniu z 1913 r. Turcja straciła ok. 4 mln obywateli, udział przemysłu w PKB spadł z 13% do 11%, udział rolnictwa zaś wzrósł z 80% do 85%, a PKB *per capita* spadło z 1200 dol. do 710 dol. (wg parytetu siły nabywczej wyrażonego w wartości dolara z 1990 r.)⁴⁵. Turcja niespecjalnie mogła się również pochwalić czymś, co dzisiaj nazywa się jakością kapitału ludzkiego – ok. 90% obywateli było analfabetami, a na efektywności biurokracji odziedziczonej po Imperium Osmańskim ciążyła niezdrowa konkurencja, która skutkowała podziałami na zwalczające się wzajemnie koterie⁴⁶. W takich uwarunkowaniach niezbyt zaskakujące było to, że władze młodej republiki postanowiły skupić się przede wszystkim na uporządkowaniu sytuacji wewnątrz państwa, rezygnując z ambitnej polityki zagranicznej. Trzeba przyznać, że na prowadzenie takowej – zwłaszcza jeśli miałyby ona na celu odzyskanie dawnych terytoriów – Turcja po prostu nie posiadała zasobów.

Wraz z upływem czasu sytuacja zaczęła się jednak zmieniać. Turcja doznała gwałtownej urbanizacji – podczas gdy w latach 20. XX w. jedynie 1/4 populacji żyła w miastach (większych niż 5000 mieszkańców), w 1980 r. współczynnik wynosił już 44%, a w 2005 r. blisko 70%⁴⁷. Towarzyszyły temu zmiany na rynku pracy i w strukturze gospodarczej państwa – już do 1950 r. udział rolnictwa w ogóle zatrudnienia spadł do 34% (z 80% w 1913 r.), a udział przemysłu i sektora usług wzrastał (odpowiednio z 9% i 11% w 1913 r. do 23% i 43%). Stosowne przeobrażenia zachodziły również w strukturze PKB Turcji. W efekcie tych zmian w 1950 r. PKB *per capita* był na poziomie 24% PKB *per capita* krajów wysoko rozwiniętych, a jego wysokość stopniowo wzrastała, by w 2005 r. osiągnąć wysokość 30%. Mimo że dystans w poziomie PKB *per capita* między Turcją a najbogatszymi państwami nie malał radykalnie, dane wskazują, że średni przyrost tego wskaźnika w obu przypadkach był mniej więcej równy⁴⁸. Z czasem rozwój gospodarczy Turcji – dodatkowo podsycany stopniowym otwieraniem gospodarki – spowodował, że państwo znalazło się w gronie dwudziestu największych gospodarek świata. Stało się to już w latach 90. XX w.⁴⁹ I choć ten „marsz w górę” tureckiej gospodarki zo-

⁴⁵ Dane za: Ş. Pamuk, *Economic Change in the Twentieth-Century Turkey: Is the Glass More than Half Full?*, w: R. Kasaba (red.), *The Cambridge History of Turkey*, *op. cit.*, s. 267.

⁴⁶ A. Mango, *Atatürk*, w: R. Kasaba (red.), *The Cambridge History of Turkey*, *op. cit.*, s. 267.

⁴⁷ Wszystkie dane za: Ş. Pamuk, *Economic Change in the Twentieth-Century Turkey*, *op. cit.* Więcej na temat urbanizacji Turcji zob. np. M. Bazin, S. De Tapia, *Turcja. Geografia wschodzącej potęgi*, tłum. E. Cyłwik, G. Majcher, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2014, s. 225–289.

⁴⁸ Ş. Pamuk, *Economic Change in the Twentieth-Century Turkey*, *op. cit.*, s. 270.

⁴⁹ Wg wskaźników Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

stał zatrzymany w efekcie dotkliwego kryzysu gospodarczego na początku XXI w.⁵⁰, Turcja szybko go przezwyciężyła i wróciła na drogę wzrostu.

Jednak Turcja rozwijała się nie tylko ekonomicznie. Nie mniej istotny był postęp w zakresie militarnym – efekt przede wszystkim członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim, które ostatecznie skutkowało nie tylko rozwiniętą współpracą wojskową z najpotężniejszym pod względem militarnym państwem świata, jakim były Stany Zjednoczone, lecz także postępem technologicznym i poprawą jakości kapitału ludzkiego wewnątrz tureckiej armii. Przyniosło to również wzrost potęgi Turcji. Najlepszym przykładem na potwierdzenie tej tezy może być fakt, że z czasem doszło do „awansu” państwa w hierarchii międzynarodowej. Na początku XXI w. bowiem Turcja zaczęła być zaliczana do tzw. wschodzących państw średnich – było to określenie, którym Eduard Jordaán określał państwa półperyferyjne, ale cieszące się sporym wpływem regionalnym i optujące za ewolucyjną zmianą ładu międzynarodowego⁵¹.

Wzrost potęgi państwa miał jedną zasadniczą konsekwencję dla tureckiej polityki zagranicznej – zmieniał jej podstawowe uwarunkowanie. Nie musiało to jeszcze oznaczać, że decydenci automatycznie zdecydują się pod wpływem tych przeobrażeń na dokonanie daleko idących zmian w polityce zagranicznej. Wymagało to bowiem odpowiedniej recepcji tego procesu – takiej, która skłoniłaby polityków do refleksji, że w nowych uwarunkowaniach utrzymanie dotychczasowych wzorców jest niemożliwe. W kolejnych rozdziałach będę przekonywał, że w istocie do tego doszło, a wzrost potęgi państwa skłaniał polityków do dokonania korekt w polityce zagranicznej, które coraz bardziej oddalały ją od wytycznych Ojca Turków.

Wielowymiarowa tożsamość jako atut Republiki Turcji

Kwestia tożsamości Turcji jest jedną z najczęściej poruszanych w badaniach i analizach nad tym państwem i jego polityką zagraniczną⁵². Wynika

⁵⁰ Więcej na temat tego kryzysu w rozdziale 5.

⁵¹ Zob. E. Jordaán, *The Concept of a Middle Power in International Relations: Distinguishing Between Emerging and Traditional Middle Powers*, „Politikon. South African Journal of Political Studies” 2003, t. 30, nr 1, s. 165–181. Więcej nt. Turcji jako „wschodzącego państwa średniego” zob. E.P. Dal, *On Turkey's Trail as a "Rising Middle Power" in the Network of Global Governance: Preferences, Capabilities, and Strategies*, „Perceptions” 2014, t. 19, nr 4, s. 107–136, a także J. Wódka, *Polityka zagraniczna średniej potęgi. Turcja jako studium przypadku*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019.

⁵² Zob. np. F. Ahmad, *Turkey: The Quest for Identity*, Oneworld Publications, Oxford 2003; Y. Bozdağlıoğlu, *Turkish Foreign Policy and Turkish Identity: A Constructivist Approach*,

to przede wszystkim z jej specyficznej historii jako podmiotu, który jeszcze jako muzułmańskie imperium zdecydował się obrać ścieżkę modernizacji – później tożsamej z westernizacją⁵³ – a ten proces kontynuował jako nowoczesne państwo, dążąc do grona „najbardziej cywilizowanych” państw świata przy jednoczesnym negowaniu własnej przeszłości. Trudno uniknąć przy tym wrażenia, że wyobraźnię badaczy rozpalala zwłaszcza niejednoznaczność Turcji – wyczuwana nieraz intuicyjnie zdolność do łączenia przez nią pozornie sprzecznych elementów (np. kraj muzułmański, który dążył do demokracji i jest członkiem NATO). Zdaje się, że to właśnie ten fenomen doprowadził ostatecznie do tego, że Turcja – jak zauważył Kerem Öktem – jest państwem „bardziej znanym dzięki metaforom, za pomocą których się je opisuje, niż dzięki swej raczej skomplikowanej polityce, społeczeństwu i historii – państwem, które jest nieustająco opisywane jako «most między Wschodem a Zachodem», pasaż łączący Europę i Azję, mieszący tradycję i nowoczesność i wzbudzający nadzieję na koegzystencję islamu i demokracji”⁵⁴.

Yücel Bozdağlıoğlu, autor wiodącej pracy na temat tożsamości Republiki Turcji i jej wpływu na politykę zagraniczną państwa, przekonywał, że Turcja ma trzy tożsamości: zachodnią, islamską i panturecką. Każda z nich była „produktem” doświadczeń historycznych i – choć w różnych okresach – wpływała na politykę zagraniczną państwa. Tożsamość zachodnia była efektem długiego procesu modernizacji/westernizacji, który spowodował, że Turcja – zgodnie z wytycznymi Atatürka – szukała miejsca w gronie państw cywilizacji zachodniej, uchodzących za najbardziej rozwinięte na świecie. Tożsamość islamska to element dziedzictwa Imperium Osmańskiego, który skłaniał tureckich decydentów do prowadzenia wielowektorowej polityki zagranicznej, gdy okazało się, że podporządkowanie działań zewnętrznych kierunkowi zachodniemu nie przynosi oczekiwanych rezultatów, i miał ułatwiać zwłaszcza stosunki z muzułmańskimi państwami bliskowschodnimi. Z kolei tożsamość panturecka to skutek rozwoju nacjonalizmu, który uświadomił Turkom wspólnotę

Routledge, New York 2003; U. Uzer, *Identity and Turkish Foreign Policy: The Kemalist Influence in Cyprus and the Caucasus*, I.B. Tauris, London 2011; A. Szymański, *Dylematy tureckiej tożsamości*, „Miesięcznik Znak” 2011, nr 699; S. Kedourie (red.), *Turkey: Identity, Democracy, Politics*, Routledge, London 2013; E.F. Keyman, Ş. Gümüşçü, *Democracy, Identity and Foreign Policy in Turkey: Hegemony Through Transformation*, Palgrave Macmillan, New York 2014. Temat tożsamości jest też poruszany przez tureckich badaczy. Jak się wydaje, najbardziej znaną publikacją w Turcji jest w tym kontekście: B. Güvenç, *Türk Kimliği. Kültür Taribinin Kaynakları*, Boyut, İstanbul 2010.

⁵³ Więcej na ten temat zob. np. B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, tłum. K. Dorosz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972.

⁵⁴ K. Öktem, *Turkey since 1989: Angry Nation*, Fernwood Publishing, Zed Books, Halifax–London 2011, s. 1.